

## „Ewa nie tylko gotuje”

Dlatego uprawia wiele sportów. Jednym z najbardziej ulubionych jest trekking uprawiany w górach. To najwięk-



sza „sportowa” pasja pani Ewy mająca swoje początki w przeszłości. Jeszcze jako nastolatka zdobywała bowiem wiele szczytów w swojej okolicy, ale dopiero niedawno postanowiła bardziej rozwinąć swoją pasję. Marzy, aby stać się pierwszą Polką, która zdobędzie „siedem wulkanicznych koron Ziemi”, czyli siedem najwyższych wulkanów na świecie. Do tej pory zdobyła ich już sześć, a ostatni, najtrudniejszy



do zdobycia szczyt Mount Sidley mieszczący się na Antarktydzie, planuje zdobyć w grudniu 2018 roku. Ze względu na swoją pasję musi dużo podróżować. Zwiedziła wiele miejsc na świecie, ale przyznaje, że z największą uprzejmością spotkała się w Iranie.

Wspominała, że wielokrotnie ostrzegano ją przed niebezpieczeństwami pozornie czyhającymi w tym kraju, ale okazało się to nieprawdą. Irańczycy dowiedziawszy się, że ona i jej przyjaciele są z Polski, zatrzymali kolejkę linową, którą się poruszali i puścili im „Mazurka Dąbrowskiego”.

Największym przeżyciem kulinarnym było dla niej zjedzenie krokodyla, ale zdecydowanie najbardziej niebezpieczną przygodę przeżyła w górach w Papui-Nowej Gwinei. Wybrała się na wyspę, by zdobyć najwyższy wulkan kontynentu, Mount Giluwe. Nie spodziewała się jednak, że wyspa jest zupełnie odcięta od cywilizacji, a ludzie nie mają pojęcia o innym świecie oprócz tego, którego są częścią. Nikt tam niczego nie planuje, wszyscy są bardzo spontaniczni. Na wyspie istnieje ponad 80 języków, a ludność wioski napada na siebie wzajemnie i aby ukazać swoją wygraną, zwycięski wódz przywiązuje przegranego do drzewa, odcina mu kawałek uda i zjada go na jego oczach. Proces ten jest rytualnym odebraniem władzy. Mieszkańcy wyspy mają też mniej okrutne oblicze.

Nigdy nie zabijają świni, którą hodują. Swoje zwierzę sprzedają, a następnie idą na targ i kupują inne. Niestety, jest to świat, w którym kobiety nie mają żadnych praw, nie mają głosu, ponieważ nie są uważane za wartościowe przez mężczyzn. Jednak jeśli



zamierzacie wybrać się w przyszłości do Papui-Nowej Gwinei, powinniście zapamiętać hasło „ja i ty mamy wspólny żołądek”. Łagodzi ono wszelkie konflikty, gdybyście kiedykolwiek jakieś mieli z tubylcami.

Nauka, pasja, sport, kuchnie świata, podróże, przygoda, niezwykle piękno duchowe i zewnątrz oraz wielka pogoda ducha to atrybuty pani Ewy Wachowicz – gościa spotkania zaproszonego przez bibliotekę miejską w Bełchatowie, z którego wyszliśmy uśmiechnięte, zachwycone i pełne wiary w to, że jeśli tylko się chce to można osiągnąć wszystko!!!

Aleksandra Jaskólska  
i Katarzyna Kacprzak kl. IB LO

Nasze reporterki otrzymały  
autograf pani Ewy

*Z podziwieniem*  
Ewa Wachowicz

## Uczniowie „Herberta” pamiętali...

27 stycznia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu – święto uchwalone 1 listopada 2005 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w celu uczczenia pamięci ofiar pochodzenia żydowskiego, pomordowanych w czasie II wojny światowej przez nazistowskie Niemcy. By zaakcentować ten fakt, przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego – Milena

Wąsik, Maja Brandt i Paulina Pabich – przygotowały przejmującą wystawę, która pojawiła się na korytarzu naszej

szkoły.

Głównym punktem prezentacji była



biało – niebieska krzyżówka otoczona kolażem zdjęć dotyczących Holocaustu. Nieprzypadkowo wybrane zostały

oba te kolory – prześladowani w czasie II wojny światowej Żydzi musieli nosić opaski z niebieską gwiazdą Dawida na białym tle.

Holocaust to jedna z największych zbrodni w historii świata. Czasie kilku lat II wojny światowej naziści wymordowali ponad 6 milionów Żydów oraz ludzi innych narodowości – Polaków, Romów, radzieckich jeńców wojennych. Łącznie w wyniku nazistowskich ludobójstw śmierć poniosło około 11 milionów osób.